



Październik 2006 Numer 10 (107)

W tym numerze:

Sudecka mapa	1
Frybork - Świebodzice cz.III	1
Świebodzice w początku lat 30 cz.III	3
Świebodzickie zegary	6

Jedna z najoryginalniejszych sudeckich map.

Jak majętny arystokrata czasów baroku mógł się pochwalić splendorem swego rodu i wielkością posiadanych włości? Sztuka tej epoki dawała wiele możliwości w tym zakresie. Drzewa genealogiczne (jak to, dotyczące von Althannów z Międzyzlesia, dziś w kłodzkim Muzeum), galerie portretów sławnych przodków (jak ta, w pałacu w Luboradzu), widoki rodowych rezydencji (zdobiły do wojny ściany pałacu w Gorzanowie) czy wreszcie mapa posiadanych dóbr (można taką zobaczyć w pałacu w Velkich Losinach) to tylko niektóre ze środków plastycznego oddziaływania w imię gloryfikacji własnego nazwiska. Jednym z bardziej oryginalnych przedsięwzięć tego rodzaju jest mapa sudeckich posiadłości von Hochbergów powstała na początku XVIII wieku.

Nie jest to dzieło okazałe. Nad wielkimi ma jednak tę przewagę, że – jako rycina odbita na papierze zapewne w kilkuset egzemplarzach – mogło być kolportowane i trafiać do różnych miejsc. Mapa nie ma tytułu, a jedynie wyróżnioną kartuszem dedykację dla hrabiego Conrada Ernesta Maximiliana von Hochberg z datą 1717 oraz owalnym portretem młodego wówczas arystokraty. Kompozycję tę uzupełniają herb, Chronos z kosą i klepsydrą – symbolami przemijania i śmierci, anioły i putta trzymające trąbę i wieniec oznaczające tu chwałę Hochberga, kotwicę – symbol jego niezłomnej wiary oraz kartkę z zapisem nutowym, której znaczenie nie jest jasne. U dołu mapy widzimy jakby pejzaż, na którym z lewej pies próbuje zaatakować wśród bloków skalnych niedźwiedzia, a od prawej sfera psów myśliwskich pędzi za uciekającą drobniejszą zwierzyną leśną. Po prawej zamieszczono podziałkę liniową mapy z trzema puttami trzyma-

cd. strona 4

Fryburg - Świebodzice cz.III

Tłumaczenie własne pracy doktorskiej
udostępnionej przez Pana Marka Mikołajczaka

Jako pierwszy przywilej otrzymał Fryburg „omnia jura civilia plenarie et perfecte” sięgający aż do granic Mokreszowa i do połowy wsi Pełcznica. Wszyscy, posiadający prawa obywatelskie (mieszczanie) mogli sprzedawać w tym obszarze niefałszowane sukno każdej wartości i każdej barwy w całości i według miary łokcia, podczas gdy „obcy”, którzy szukali rynku zbytu na obszarze miasta, mieli tylko prawo „sine incissura” sprzedawać. Sukiennicze rzemiosło znalazło więc we Fryburgu swoje miejsce i miało szczególne uprzewiliowanie, a ponieważ ten przywilej ochronny zapewniony był jako najważniejsza część przyznanego dla Fryburga prawa, rozumie się przez to, że było to tzw. prawo mili. Wsie: Pełcznica, Struga, Szczawno, Lubiechów, Mokreszów i część Cierni, które były rozlokowane na tym samym brzegu Pełcznicy co Fryburg, są wymienione z nazwy jako przynależne do mili. Te wewnątrz mili położone wsie nie mogły mieć żadnej karczmy i nie mogły uprawiać żadnego rzemiosła, które mogłoby szkodzić miastu. W szczególności chodziło tu o piekarzy, szewców, rzeźników, krawców i kowali. Wyjątkiem była karczma w Cierniach z 4 jatkami, bowiem istniała w Cierniach od niepamiętnych czasów, być może od czasu założenia wsi.



W tym samym czasie Fryburg otrzymał jeszcze prawo wytwarzania piwnego słodu, które także rozciągało się na wsie wewnątrz mili, a to przy średniowiecznych warunkach

tworzyło podstawę wzrostu gospodarczego miasta. Właściwie teraz dopiero Fryburg, według ówczesnych pojęć stał się miastem, a dana mu wraz z prawem miłowym władza nad okolicznym terenem, stwarzała warunki do rozkwitu miasta. Miasta śląskie najczęściej te przywileje otrzymywały przy swoim założeniu. Tu natomiast, w przypadku Fryburga widzimy, że miasto te prawa otrzymało dopiero w dużo późniejszym okresie. Prawdopodobnie to stosunkowo późne wyposażenie miasta w prawo miłowe związane było z wyżej wspomnianym podporządkowaniem Fryburga Świdnicy. Dopiero usunięcie tego gospodarczego uzależnienia od dominującej Świdnicy umożliwiło wyposażenie Fryburga w prawo miłowe, co stało się nie tylko możliwe, ale i konieczne.

Z imiennego wyliczenia sukienników, piekarzy, szewców, rzeźników, krawców i kowali możemy wnioskować, że te rzemiosła były już mocno we Fryburgu reprezentowane, a może nawet istniało już coś w rodzaju zorganizowanych cechów. Na pewno w tym czasie wykonywano jeszcze inne rzemiosła, tylko nie miały one tak dużego znaczenia. Tak jak w innych miastach tak i we Fryburgu rozwijały się bardziej mocno te rzemiosła, których wytworów najbardziej potrzebowali mieszkańcy w swoim codziennym życiu.

Prócz tego otrzymał Fryburg tzw. „prawo kłęski” od Szczawna za łamanie (wytwarzanie) tam kamieni młyńskich. Nie miało to jednak wielkiej wartości i korzyści dla miasta, ponieważ już nigdy później i nigdzie tej wzmianki nie znajdujemy.

W dalszej części dokumentu umieszczony jest zapis o przysługującej miastu wolności rozporządzania lasem (rubum) znajdującym się koło Książa, a także uprawnienia mieszczan do wypasania swojego bydła na terenach Pełcznicy.

Jeszcze jedno ważne postanowienie znajdowało się w tym dokumencie, że żaden mieszczanin więcej nie może być pociągany pod sąd podwórzowy (judicium curiae) jeżeli postawienie go przed tym sądem nie opiera się na obowiązującym w księstwie zwykłym prawie. Dla odmiany otrzymało miasto prawo, do stawiania przed swoim sądem każdego przybywającego do miasta obcego obywatela.

Również zgodnie z obowiązującym w owym czasie tzw. przymusem drogowym, miasto otrzymało prawo do wyraźnego nakazu handlarzom i woźnikom do omijania miasta naokoło.

Zamknięcie dokumentu tworzy przyrzeczenie księcia w imieniu swoim i swoich następców, że miasta do obcych rąk nie zastawią ani nie sprzedadzą, jeśliby przez to miało pogorszyć się jego położenie. Nie jest wykluczone, że w tym stwierdzeniu ukryta jest wskazówka odnosząca się do byłej zależności Fryburga od Świdnicy, że powtórne ewentualne postawienie Fryburga pod zależność od Świdnicy powinno być ogłoszone dużo wcześniej.

To zakończenie dokumentu z roku 1337 wyczerpuje jego treść. Uderzające jest przy kilku przywilejach wskazanie, że wszystko to miałyby zostać tak, jak to od wieków tutaj było. I z tego można wnioskować, że Fryburg te prawa, wykorzystywał już przed 1337 rokiem jako prawo o charakterze zwyczajowym, a ono przez ten przywilej znalazło tylko pisemne, urzędowe potwierdzenie.

Kiedy obejmujemy wzrokiem przywilej jako całość to musimy powiedzieć, że Fryburg otrzymał właściwie w nim wszystko, co dla średniowiecznego miasta było konieczne by rozwijać się z całą nocą i zgodnie z obowiązującym prawem. Na pewno nastąpił teraz dla Fryburga czas gospodarczego rozwoju, ale prześledzić jak on przebiegał, niestety nie jest nam już dane. Z pewnością szczególnie wpływ na rzemiosło i browarnictwo miało nadane prawo miłowe, gdyż dawało ono monopolistyczną pozycję nad otaczającym terenem.

Na ten czas gospodarczego rozkwitu i samodzielności pasuje także dokument księżnej Anny z roku 1368, w którym pozwala ona jej wiernym mieszczanom z Fryburga, aby miejscy ławnicy bez przeszkód mogli dawać listy ławników do spraw, które przed miejskim sądem się toczyły, oraz innych zdarzeń określonych „jak to zwykle jest w naszych innych miastach w naszym kraju”. Praktycznie to prawo chyba nigdy i w ogóle nie dosięgło właściwego znaczenia, przynajmniej nam nie jest nic wiadome o fryburskich listach ławników, ale z tego dokumentu wynika jedno ważne świadectwo, że Fryburg w owym czasie stał na równorzędnym poziomie z innymi miastami księstwa.

Kiedy czytamy w dokumencie, że zarówno Bolko jak i księżna Anna bezpośrednio do swoich mieszczan we Fryburgu zwracają się w ten sposób, że Bolko mówi: „donamus nostrae civitati” a księżna Anna „do naszych wiernych mieszczan z Fryburga”, widzimy z tego, że jeszcze żaden pośrednik, ani żaden prywatny właściciel ziemski między panującym a zarządem miasta nie zaistniał. Innymi słowy: Fryburg należał wówczas jeszcze do miast bezpośrednich (Immediatstaedte). Także książę Henryk w dokumencie z 1279 roku zwraca się do „jego” mieszczan z Fryburga. A więc jeszcze właściciel ziemski i panujący, to jedna i ta sama osoba, chociaż ten swoje prawa zarządzającego przekazał burgrabiemu na Książu, który mimo otrzymanych praw w działaniu był tylko czysto suwerennym urzędnikiem. Jeszcze płynęły wszystkie przychody z miasta, daniń i podatki, sądowe spadki itd. do kasy książęcej. Przy tym nie zmieniło się nic, kiedy książę swemu burgrabiemu część przychodów na jego potrzeby zostawiał.

Zbliżyliśmy się teraz do zagadnienia, jak dalece panujący albo jego urzędnik wywierali wpływ na zarządek miasta.

Świebodzice
w początku lat trzydziestych. cz. III
Tłumaczenie własne tekstu niemieckiego

VII. Finanse – Zarząd Kasowy.

Urzędy:

a) Biuro Podatkowe – Ratusz, I piętro; Wyższy Sekretarz Miejski – Karl Reimann al. Lipowe 13
b) Komisja ds. podatku przemysłowego: Przewodniczący burmistrz Berger. Zastępca Przewodniczącego Wyższy Sekretarz Miejski – Melzig. Członkowie: radny Boeer, majster piekarski Dehmelt, radny Jaeger, syndyk dr Meyer, kupiec Schwarzer, producent sejfów Thamm.

c) Główna Miejska Kasa Podatkowa – Urząd Rachunkowy – ratusz, parter. Inspektor Kasowy – Alfred Rueffler al. Lipowe 21. Wyższy Sekretarz Miejski – Paul Weislo al. Lipowe 11. Sekretarz Miejski – Bruno Kaintoch ul. Kolejowa 17. Sekretarz Miejski – Matthias Schaefer ul. Kolejowa 10.

d) Miejska Kasa Oszczędności – ul. Żeromskiego 27.
1. Godziny urzędowania: półrocze letnie – od poniedziałku do piątku od 7 do 13 i od 15 do 17.30 oraz w sobotę od 7 do 12.30; półrocze zimowe – od poniedziałku do piątku od 8 do 13 i od 15 do 18.30 oraz w sobotę od 8 do 13.30.

Inspektor Kasowy – Robert Weiss al. Lipowe 21. Sekretarz Kasy Oszczędnościowej – Hermann Gerstmann ul. Świdnicka 14.

2. Komisje: a) finansowa – przewodniczący burmistrz Berger b) kontroli rachunków i kasowa – przewodniczący radny Block c) zwierzchności miejskiej nad kasą oszczędności – przewodniczący burmistrz Berger.

VIII. Powszechna Miejska Kasa Chorych ul. Wolności 28

Przewodniczący: Kurt Rudelius majster budowlany ul. Piłsudskiego 3. Zastępca: Karl Neumann wyższy majster maszynowy ul. Zwycięstwa 14. Kierownik instytucji – Ernst Poganka ul. Wolności 28.

Przyznawanie i zmiany grup inwalidzkich – ubezpieczenia – formularze we wszystkich kasach chorych i zarządzie policyjnym.

IX. Dolnośląski Bank Komunalny.

Publiczna Instytucja Bankowa. Filia w Świebodzicach tel. 294/444. Główna jednostka Dolnośląskiego Banku Komunalnego znajduje się we Wrocławiu – Zwingerstrasse 6-8 i jest bankową jednostką Dolnośląskiego Komunalnego Związku Pożyczkowego we Wrocławiu przy Zwingerstrasse 8.

Dyrektor filii banku w Świebodzicach – Bienert Rosemann. Pełnomocniczka – Hoffmann kasjerka pomocnicza.

Władze kościelne.

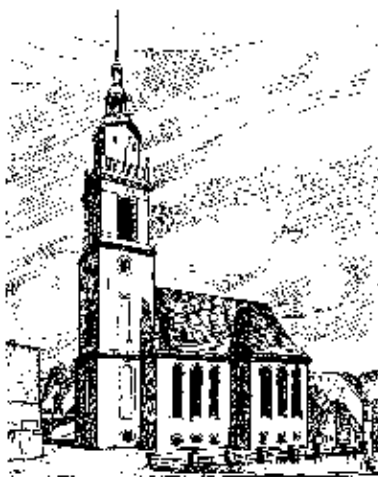
A. Kościół Ewangelicki ul. B. Prusa 1. Parafia obejmuje gminy: Świebodzice, Pełcznica, Ciernie, Mokreszów, Cieszów i kolonia Cisów.

Duchowni: Alfred Herzog pastor ul. Prusa 1; Adolf Bach pastor ul. Prusa 1; Helmut Teuber – ul. Prusa 1.

Urzędnicy kościelni: Wilhelm Wohlfahrt – skarbnik ul. Świdnicka 14; Herbert Reichert – kantor ul. Prusa 1; Erich Pfeifer – dzwonnik ul. Prusa 1.

Gminna Rada Kościelna: Gustav Becker – obszarnik Ciernie 68; Ludwig Bretschneider – kupiec Pełcznica 16; Ernst Emrich – obszarnik Cieszów 45; Gustav Franz – obszarnik Ciernie 116; Ernst Knobloch – kierownik zakładu Wałbrzyska 23; Alfred Kuehn – radca sądu okręgowego al. Lipowe 8; Gustav Maetzig -nauczyciel Pełcznica 79; Wilhelm Mueller – obszarnik Mokreszów 141; Gustav Posner – właściciel domu Mokreszów 14; Kurt Rudelius – budowniczy Piłsudskiego 3; Georg Walter – kupiec pl. Jana Pawła II 10.

Gminne przedstawicielstwo: Reinhold Becker – obszarnik Ciernie 88; Friedrich Benesch – mistrz rusznikarski Młynarska 3; Gustav Biemelt – zegarmistrz Pełcznica Osiedle 5; Ernst Brockelmann – pielęgniarz Zakład Pielęgnacyjny 3; Georg Conrad – właściciel młyna Pełcznica 97; Heinrich Emrich – obszarnik Cieszów 34; Paul Erfurt – współkierownik szkoły Kolejowa 27; Wilhelm Fischer – skrzynkarz Piłsudskiego 4B; August Gabriel – majster szewski Mokreszów 104; Felix Geisler – robotnik fabryczny Prusa 22; Martin Goldbach – obszarnik Mokreszów 132; Fritz Haacke – kupiec Sienkiewicza 6-10; Wilibald Heiber – księgarz Rynek 27; Hermann Keil – nauczyciel al. Lipowe 9; Ernst Kramer – obsługa maszyn Pełcznica 48; Adolf Krause – introligator Sienkiewicza 14; Wilhelm Kunze – obszarnik Mokreszów 91; Karl Kursawe – wyższy sekretarz celny Kolejowa 10; Gottfried Mai – pracownik bielarni Pełcznica 196; Ernst Matschin – nauczyciel Kolejowa 21; Heinrich Mietz – młynarz Sienkiewicza 41; Oswald Neumann – obszarnik Mokreszów 100; Gustav Nikolaus – inspektor sądowy al. Lipowe 11; Ernst Nickel – obszarnik Cieszów 40; Reinhold Preuss – obszarnik Cieszów 8; Emil Puffe – obszarnik Pełcznica 55; Georg Reich – zarządca cegielni Pełcznica; August Roesner – wyższy sekretarz pocztowy Wałbrzyska 23; Wilhelm Scharf – miejski inspektor biurowy al. Lipowe 21; Artur Scherbarth – majster piekarski Sienkiewicza 45; Robert Schilasty – wyższy kierownik kolejowy Pełcznica 132; Wilhelm Schmidt – pielęgniarz Wolności 12; Ida Schneider – żona Wiejska 18; Paul Scholz – właściciel gruntów Ciernie 96; Konrad Scholz – nauczyciel Ciernie 60; Friedrich Schwandt – redaktor Wałbrzyska 12;



Georg Schwarzer – kupiec Rynek 3; Robert Seidel – kupiec Żeromskiego 21; dr Alfred Spinger – radca sądu grodzkiego Pełcznica 137a; Ellinor Suessenbach – żona Wolności 38; Martha Vogel – żona Pełcznica 60; Karl Walter – obszarnik Ciernie 15; Kurt Wende – nauczyciel Mokreszów 56; Ernst Weist – sekretarz kolejowy Wałbrzyska 5; Robert Weiss – inspektor kasy oszczędnościowej al. Lipowe 21; Wilhelm Wohlfahrt – kościelny skarbnik kasowy Świdnicka 14; Berthold Zimmer – kołodziej Ciernie 97; Kurt Zimmer – wyższy sekretarz pocztowy Sienkiewicza 23.

B. Kościół katolicki ul. Kopernika. Parafia obejmuje gminy: Świebodzice, Pełcznica, Ciernie, Mokreszów, Cieszów i kolonię Cisów.

Duchowni: Radca duchowny Paul Hoffmann – proboszcz i arcykapłan; Georg Gutsfeld – kapłan.

Urzędnicy kościelni: Alfred Schmattorsch – kantor i skarbnik pl. Kościelny 4; Friedrich Schenk – dzwonnik pl. Kościelny 3

a) Rada parafialna Świebodzie: Patronat – przedstawicielstwo: Rudolf Goldmann – adwokat i notariusz pl. Jana Pawła II 1; Przewodniczący: Paul Hoffmann – radca duchowny; Zastępca Przewodniczącego: dr med. Eugen Winterhalder Świdnicka 14; Członkowie: Maria Basler – wdowa Kolejowa 4; Johann Beuthmann – zegarmistrz Rynek 24; Marie Fischer Prusa 20; Max Hoffmann – mistrz garncarski Wałbrzyska 20; Paul Kraetzig – kupiec Rynek 19; Albert Klemund – nauczyciel al. Lipowe 7; Richard Peschel – architekt Osiedle przy rzeźni 4; Georg Pietsch – wyższy sekretarz sądowy Kopernika 4; Karl Reuter – majster krawiecki Wałbrzyska 9; Paul Salzbrunn – stolarz Wolności 19; Adolf Schweter – registrator Kolejowa 26; Paul Tscherner – asystent pocztowy Kolejowa 21; Paul Thamm – właściciel fabryki sejfów Rynek 23; Josef Weidlich – mistrz rękawiczniczy Żeromskiego 6; Anton Welz – inspektor biurowy Kolejowa 12.

b) Rada parafialna w Pełcznicy, Cierniach, Cieszowie i kolonii Cisów: Patronat – przedstawicielstwo: Richard Heering – obszarnik; Przewodniczący – Paul Hoffmann duchowny; Zastępca Przewodniczącego – Max Gaertner – mistrz kowalski Ciernie; skarbnik – Bernhard Broutscher – krawiec Ciernie; Członkowie: Anton Heidler – księgowy Pełcznica; Boleslaus Kossel – ogrodnik Pełcznica; Paul Kusch – wyższy sekretarz miejski Pełcznica; Martha Schiller – Pełcznica; Engelbert Thamm – obszarnik Ciernie; Franz Teichmann – obszarnik Ciernie; Anton Tomaschewsky – nauczyciel Pełcznica; Georg Wrobel – nauczyciel Ciernie.

c) Rada parafialna w Mokreszowie: Patronat – przedstawicielstwo: Paul Koenig – obszarnik Mokreszów; Przewodniczący – Paul Hoffmann duchowny; Zastępca: Heinrich Blaschke – kamienicznik; Skarbnik: Friedrich Walter – nauczyciel. Członkowie: August Langer – właściciel gospodarstwa;

Richard Menzel – kowal; Josef Teichmann – robotnik; Alfred Tief – robotnik kolejowy.

C. Gmina Żydowska. Sala modlitwy – Sienkiewicza 13. Zwierzchność: Markus Horn Sienkiewicza 13. Reprezentant: Erich Dresel Sienkiewicza 18.

D. Gmina Chrześcian Baptystów. Kaplica ul. Wiejska 24. Kaznodzieja: Josef Oscar Burgmayr Kolejowa 13.

E. Chrześcianańska Wspólnota (Wewnątrz Kościoła Krajowego) ul. Młynarska 23. Przewodnik: Wilhelm Schmidt Strzegomska 31. Przedstawicielstwo: Kurt Skiebe Młynarska 4. Pisarz – Sekretarz: Karl Pohl – nauczyciel Wiejska 28. Skarbnik: Gustav Kobsch – zegarmistrz Strzegomska 31.

F. Katolicko – Apostolska Gmina. Sala modlitwy ul. Wałbrzyska 6.

cd. ze strony 1

jącymi przyrządy geodezyjne, czwarte wypuszcza ptaka – zapewne sokoła, co łączyłoby się z wątkiem łowieckim, czwarta postać to uskrzydłony Merkury z kaduceuszem.

Główną część ryciny zajmuje mapa dóbr Conrada Ernesta, obejmująca obszar od Broumowa (na mapie jako Braunau) na południu po zamek Cisy (Zeschloss, co ciekawe, z mapy wynika, że leżał on poza granicą dóbr hrabiego) na północy oraz północny kraniec Gór Sowich na wschodzie po Łączną (Raspenau) na zachodzie. Ukazane tu dobra Hochbergów dzielą się wyraźnie na dwie części: północną, której ośrodkiem był zamek Książ (Fuerstenstein) i Świebodzice (Freyburg) oraz większą, południową, z Mieroszowem (Friedland) jako jej centrum administracyjnym. Uwagę przykuwa tu szczególnie południowa część za sprawą swojego górskiego charakteru, ukazanego za pomocą spiętrzonych, jeden nad i za drugim, kopców. Starano się nimi oddać rzeczywiste proporcje poszczególnych gór, bez trudu można więc dostrzec różnicę wielkości kopców oznaczających tu Góry Sowie i tych, które przedstawiają skądinąd okazałe Pasma Lesistej. Tylko nieliczne góry uzyskały tu swoje nazwy. Są to przede wszystkim Chełmiec (tu Hochwald) oraz Mniszek, sytuowany po drugiej stronie Boguszowa – Gorców (tu Gottesberg). Swoją nazwę uzyskał też na mapie Stożek Wielki (Storchberg) oraz Klin (Zuckerberg). W tym ostatnim przypadku z lokalizacji góry wynikałoby raczej, że chodzi o Bukowiec, rysujący się zresztą w krajobrazie bardziej wyraźnie niż Klin. Oznaczono też Przełęcz Trzech Dolin, gdzie znajdowała się niewielka osada Dreywasser.

Na mapie zaznaczono nie tylko wsie i niewielkie osady, ale także zamki. Książ – główna siedziba rodu – został wyróżniony szczególnie miniaturowym widokiem rezydencji, podobnie, choć skromniej – Cisy. Na mapie znajdziemy także Radosno (Freuedenschloss) i Rogowiec (Hornschloss). Zdzi-



J.G.V. Spanniger delin.

J. Teichering Sculp. Briga

wienie natomiast może wzbudzić miejsce określone jako Freudenburg, sytuowane chyba gdzieś na południe od Waligóry i oznaczone w taki sam sposób, jak np. Boguszów – Gorce czy Wałbrzych (Waldenburg), zatem z murem obronnym i kilkoma budynkami w jego obrębie. Jeśli są to jakieś resztki dawnej warowni, dziś zapomnianej, to warto zwrócić uwagę, że na mapie nie odnotowano Starego Książa, którego relikty w tym czasie z pewnością jeszcze były widoczne. Poza tym budowlą obronną, jakby wieżą, oznaczono Szczawno Zdrój (Obersalzborn!), a na południe od Mieroszowa, między Golińskiem a Starostinem, na prawym brzegu Ścinawki widzimy oznaczone krzyżem miejsce opisane jako Schloss, co także stanowi pewną zagadkę. Podobnym znakiem krzyża wyróżniono Neuhaus koło Wałbrzycha, czyli zamek Nowy Dwór, oraz Strugę (Adelsbach), gdzie do dziś stoi okazały, niestety zrujnowany renesansowy dwór.

Miasta na mapie: Boguszów – Gorce, Bromów, Mieroszów, Świebodzice, Wałbrzych, przeważnie oznaczano jako miejsca obwarowane. Pomniejsze miejscowości różnicowano, obdarzając np. stosownym znakiem graficznym te, które posiadały kościoły. Opisano też rzeki. Bardzo dokładnie opisano, z kim graniczyły dobra von Hochberga; liczby umieszczone po zewnętrznej stronie granic jego dóbr (od 1 do 38) objaśniono w tabelce w prawym górnym rogu mapy, przyporządkowując każdej z nich kolejnego sąsiada Conrada Ernesta. Mapa służyła zatem także do celów administracyjnych, choć już niebawem pod tym względem została zdystansowana przez dwie serie znacznie dokładniejszych map granicznych i administracyjnych dóbr von Hochberga, wykonanych przez innych kartografów i znajdujących się dziś w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Objęły one także klucz dóbr wokół Wałbrzycha, który w 1717 r. znajdował się jeszcze poza granicami majątności von Hochberga.

O ile znana postacią jest rytownik mapy, Johann Tscherning, tak zupełnie zagadkowo jawi się J.G.V. Spanniger, który wykonał – jak byśmy dziś powiedzieli – podkład kartograficzny. Jego nazwisko może sugerować, że był Hiszpanem, ale to tylko swobodny domysł, zwłaszcza, że Hiszpan w otoczeniu ewangelickiego hrabiego byłby czymś zaskakującym. Z drugiej strony, w 1709 roku Conrad Ernest

powrócił z podróży edukacyjnej po Europie i osiadł w Książu. Może nie wrócił sam. Warto zwrócić uwagę na to, że w 1714 roku młody hrabia zmienił pisownię nazwiska Hochbergów, do tego roku zapisywanego jak Hohberg (a dawniej Hoberg). Motyw góry występował w herbie rodu. Tę samą nazwę – Hochberg – znajdujemy na mapie przy górze Mniszek, choć nie wykluczone, że w tym czasie chciano ją przenieść na znacznie okazalszego Chełmca. Na przykład jako M[ontes]. Hochberg został opisany na planie widokowym Boguszowa narysowanym nieco później przez Friedricha Bernharda Wenera, mimo iż – jak o tym świadczą inne źródła – górę tę nazywano wtedy także Hochwald Berg lub krócej Hochwald. Znamy z tej epoki przypadki „manipulowania” nazwami dla związania określonych miejsc z legendami heraldycznymi danych rodów, aż po przypadek Gorzanowa, któremu dumny hrabia Johann Friedrich von Herberstein st. zmienił w 1670 roku odwieczną nazwę Arnsdorf na Grafenort – Hrabowska Wieś. Wiele wskazuje na to, że Conrad Ernest miał w rodowych włościach swoją herbową górę – Hochberg. W związku z tym chyba nie przypadkowo ku niej właśnie zwraca się wspomniane na początku putto trzymające kartkę z nutami – może jest to jakaś pieśń gloryfikująca ród Conrada Ernesta Maximiliana von Hochberg.

Powyższy artykuł autorstwa Bogusława Czechowicza zamieszczony został w miesięczniku „Sudety” nr 5(38) z maja 2004 roku. Artykuł wysłodziła Pani Maria Palichleb.

Świebodzickie zegary

Tarczę zegara stanowi markowy, porcelanowy talerz z manufaktury KPM - Carla Kristera z Wałbrzycha. Na odwrocie talerza sygnatura z lat 1898 - 1926, dodatkowo nr i sygnaturka malarza. Natomiast mechanizm zegara sygnowany jest przez fabrykę Gustava Beckera. Całość zegara również sygnowana jest znakiem GB z kotwicą na cyferblacie. Średnica tarczy - 25,5cm, głębokość zegara - 8cm.



„Świebodzice - Dzieje Miasta”

Wydawca - Adam Rubnikowicz

Korekta - Robert Sysa

Stale współpracują: Maria Palichleb, Marek

Mikołajczak, Róża Stolarczyk.

Podziękowania dla wszystkich, którzy udostępnili swoje zbiory.

Kontakt e-mail: adamr@pnet.pl

Przedruk możliwy po podaniu źródła.